



Kontakty z Mediami i
Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
KOMUNIKAT PRASOWY nr 11/12

Luksemburg, 16 lutego 2012 r.

Wyrok w sprawie C-360/10

Belgische Vereniging van Auteurs, Componisten en Uitgevers (SABAM) /
Netlog NV

Operator sieci społecznościowej online nie może zostać zobowiązany do wprowadzenia ogólnego systemu filtrowania obejmującego wszystkich jego użytkowników w celu zapobieżenia bezprawnemu używaniu utworów muzycznych i audiowizualnych

Taki obowiązek naruszałby zakaz nakładania na takiego usługodawcę ogólnego obowiązku nadzoru oraz wymóg zapewnienia odpowiedniej równowagi pomiędzy, z jednej strony, ochroną prawa autorskiego a, z drugiej strony, wolnością prowadzenia działalności gospodarczej, prawem do ochrony danych osobowych oraz wolnością otrzymywania i przekazywania informacji

SABAM jest belgijską organizacją reprezentującą autorów, kompozytorów i wydawców utworów muzycznych i zarządzającą ich prawami. Z tego tytułu w szczególności zajmuje się udzielaniem zezwoleń na wykorzystywanie ich chronionych utworów przez podmioty trzecie. SABAM pozostaje w sporze ze spółką Netlog NV, obsługującą platformę sieci społecznościowej online. Na platformie tej każdy zarejestrowany użytkownik otrzymuje do dyspozycji swój osobisty obszar zwany „profilem”, który może sam wypełnić, wiedząc, że profil ten jest dostępny na całym świecie. Zasadnicze zadanie tej platformy, z której codziennie korzystają dziesiątki milionów osób, polega na tworzeniu wirtualnych wspólnot umożliwiających tym użytkownikom komunikowanie się i w ten sposób zawieranie przyjaźni. Na swoich profilach użytkownicy mogą w szczególności prowadzić dziennik, wskazywać, jakie są ich rozrywki i upodobania, pokazywać przyjaciół, umieszczać zdjęcia osobiste lub fragmenty filmów wideo.

Zdaniem SABAM obsługiwana przez Netlog sieć społecznościowa pozwala również użytkownikom na korzystanie, za pośrednictwem ich profili, z utworów muzycznych i audiowizualnych z repertuaru SABAM poprzez udostępnianie tych utworów publiczności w taki sposób, że inni użytkownicy sieci mogą mieć do nich dostęp, przy czym następuje to bez zgody SABAM, zaś Netlog nie uiszcza za to żadnej opłaty.

Dnia 23 czerwca 2009 r. SABAM wniosła o wezwanie Netlog do stawienia się przed prezesem sądu pierwszej instancji w Brukseli (Belgia), żądając w szczególności nakazania spółce Netlog, by natychmiast zaprzestała wszelkiego bezprawnego udostępniania utworów muzycznych lub audiowizualnych z repertuaru SABAM pod groźbą grzywny w wysokości 1000 EUR za każdy dzień zwłoki. W tym względzie spółka Netlog podniosła, że uwzględnienie żądania SABAM sprowadzałoby się do nałożenia na nią ogólnego obowiązku nadzoru, czego zakazuje dyrektywa o handlu elektronicznym¹.

W tym kontekście belgijski sąd pierwszej instancji zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości. Zmierza on zasadniczo do ustalenia, czy prawo Unii stoi na przeszkodzie skierowanemu przez sąd krajowy do podmiotu świadczącego usługi hostingowe, takiego jak operator sieci społecznościowej online, nakazowi wprowadzenia systemu filtrowania informacji przechowywanych na serwerach przez użytkowników tych usług, mającego zastosowanie bez rozróżnienia w stosunku do wszystkich użytkowników, w celach zapobiegawczych, na swój wyłączny koszt oraz bez ograniczenia w czasie.

¹ Artykuł 15 dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178, s. 1).

Według Trybunału bezsporne jest, że Netlog przechowuje na swoich serwerach informacje dostarczone przez użytkowników tej platformy dotyczące ich profili i że jest tym samym podmiotem świadczącym usługi hostingowe w rozumieniu prawa Unii.

Jest również bezsporne, że wdrożenie wspomnianego systemu filtrowania oznaczałoby, że podmiot świadczący usługi hostingowe zidentyfikuje po pierwsze, wśród wszystkich plików przechowywanych na jego serwerach przez wszystkich użytkowników jego usług, pliki mogące zawierać utwory, w odniesieniu do których podmioty praw własności intelektualnej roszczą sobie prawa. Po drugie, podmiot świadczący usługi hostingowe musiałby określić następnie wśród tych plików te, które są przechowywane i udostępniane publiczności w sposób bezprawny, a wreszcie musiałby blokować udostępnianie plików uznanych przez siebie za bezprawne.

Taki nadzór w celach zapobiegawczych wymagałby aktywnej obserwacji plików przechowywanych przez użytkowników u operatora sieci społecznościowej. W rezultacie system filtrowania wymuszałby na nim sprawowanie ogólnego nadzoru nad informacjami u niego przechowywanymi, co jest zakazane dyrektywą o handlu elektronicznym.

Trybunał przypomniał następnie, że to na krajowych organach i sądach spoczywa obowiązek zapewnienia, w ramach środków przyjmowanych w celu ochrony podmiotów prawa autorskiego, odpowiedniej równowagi pomiędzy ochroną tego prawa a ochroną praw podstawowych osób, do których odnoszą się takie środki².

Tymczasem w niniejszej sprawie nakaz ustanowienia systemu filtrowania oznaczałby nadzorowanie, w interesie tych podmiotów praw autorskich, wszystkich lub zdecydowanej większości informacji przechowywanych u danego podmiotu świadczącego usługi hostingowe. Nadzór taki miałby ponadto być nieograniczony w czasie, obejmować wszelkie przyszłe naruszenia i zakładałby konieczność ochrony utworów nie tylko istniejących, ale również utworów, które w chwili wdrożenia omawianego systemu jeszcze nie powstały. Co za tym idzie, taki nakaz stanowiłby kwalifikowane naruszenie wolności prowadzenia przez spółkę Netlog działalności gospodarczej, ponieważ zobowiązywałby ją do wprowadzenia złożonego, kosztownego i trwałego systemu informatycznego na jej własny koszt.

Co więcej, skutki takiego nakazu nie ograniczyłyby się do Netlog, gdyż sporny system filtrowania mógłby naruszać także prawa podstawowe użytkowników jej usług, a mianowicie ich prawo do ochrony danych osobowych oraz wolność otrzymywania i przekazywania informacji, chronione Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Nakaz pociągałby bowiem za sobą, po pierwsze, konieczność identyfikacji, systematycznej analizy i przetwarzania informacji dotyczących profili tworzonych w sieci społecznościowej, przy czym informacje te stanowią chronione dane osobowe, jako że pozwalają co do zasady na identyfikację użytkowników. Po drugie, istnieje ryzyko, że nakaz ten naruszyłby wolność informacji, ponieważ system ten mógłby nie rozróżniać w wystarczającym stopniu treści niezgodnej z prawem i treści zgodnej z prawem, wskutek czego jego wdrożenie mogłoby doprowadzić do blokady połączeń o treści zgodnej z prawem.

W konsekwencji Trybunał orzekł, że sąd krajowy, wydając nakaz zobowiązujący podmiot świadczący usługi hostingowe do wprowadzenia takiego systemu filtrowania, nie spełniłby wymogu zapewnienia odpowiedniej równowagi pomiędzy – z jednej strony – prawem własności intelektualnej a – z drugiej strony – wolnością prowadzenia działalności gospodarczej, prawem do ochrony danych osobowych oraz wolnością otrzymywania i przekazywania informacji.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

² Wyrok Trybunału z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie C-70/10 Scarlet Extended, zob. również [komunikat prasowy nr 126/11](#).

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) wyroku znajduje się na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793

Nagranie wideo z ogłoszenia wyroku jest dostępne przez „[Europe by Satellite](#)” ☎ (+32) 2 2964106